Daniel Piekaruś

Anarchizm w swoim założeniu negował i odrzucał państwo jako czynnik, który jednoczyłby dalej ogół społeczeństwa. Dla anarchistów państwo było równoznaczne z przymusem, do uczestnictwa w którym skazywane były przez wieki kolejne pokolenia. Anarchiści od zawsze uważali, że ludzie nie potrzebują żadnej formy centralizacji do samorealizacji i sami dobrowolnie, bez jakiegokolwiek nacisku potrafią się zespolić i stworzyć własne struktury organizacyjne. Nowe społeczeństwo oparte na tolerancji i wzajemnym szacunku, będzie prowadzić do szybkiego rozwoju jednostki, a nie zepchnie ją do roli ,,ślepego niewolnika" państwowego systemu. Według anarchistów człowiek to nie tylko trybik w ogromnej państwowej maszynie, ale przede wszystkim wolna, samodzielnie myśląca istota, która zdolna jest do świadomego podejmowania decyzji, bez odgórnego wpływu władzy na jej postępowanie.
Mimo, iż anarchizm w swojej istocie miał jednolite cele, to jednak założenia co do ich realizacji, poszczególni anarchiści mieli diametralnie różne. Co więcej prawie każdy anarchista miał swoja wizję ,,anarchistycznego porządku". Uwarunkowane było to w dużej mierze od kraju, w jakim się urodził i wychował, oraz jaki rodzaj politycznego systemu w jego kraju obowiązywał. Przesiąknięty tradycją, kulturą i zwyczajami swego kraju rosyjski anarchista, nie zawsze zgadzał się ze swoim towarzyszem np. z Francji, który żyjąc w innych realiach miał całkowicie inne podejście do wielu spraw.
Anarchizm jako ruch otwarty i niczym nie skrępowany, przyciągał do siebie masę in-dywidualności, przez co w jego łonie wykrystalizowały się różnorodne nurty tj.: anarchizm indywidualistyczny, anarchizm kolektywistyczny, anarchizm komunistyczny, syndykalistycz-ny czy anarchizm pokojowy, zwany wymiennie pacyfistycznym lub chrześcijańskim.

Anarchizm indywidualistyczny
Twórcą i głównym teoretykiem anarchizmu indywidualistycznego był Johann Caspar Schmidt, który znany jest raczej pod pseudonimem Max Striner. Jego poglądy śmiało można określić jako filozofia egoizmu. Max Striner {1806–1856} należał do tzw. grupy lewicowych pisarzy heglowskich. Ukończył studia filozoficzne i teologiczne na Uniwersytecie Berlińskim, gdzie był oddanym słuchaczem wykładów głoszonych przez Böckha , a w szczególności przez Hegla . To właśnie wtedy zaczęły się kształtować jego skrajne indywidualistyczno-egoistyczne poglądy. W odróżnieniu od ówczesnych anarchistów, Striner nie występował przeciwko państwu i władzy samej w sobie. Posunął się znacznie dalej. Zanegował on wszystkie postawy, idee i poglądy, które godzą w jakikolwiek sposób w życie osobiste jed-nostki. Wszystko, co ograniczało swobodę którejkolwiek z osób żyjących w społeczeństwie było dla niego złe. Według Strinera jednostka była najważniejsza i mogła robić to, co chce i co tylko uznałaby za stosowne. Usprawiedliwia nawet morderstwo, jeżeli jego wyimaginowa-na istota {jedyna i najważniejsza} stwierdziłaby, iż jest to słuszne i zgodne z jej prywatnym kodeksem postępowania.
Najlepiej scharakteryzował Strinera Ludwik Kulczycki, który uważał go za ,,najkrańcowszego indywidualistę". Porównując go z innymi ,,wolnościowcami" twierdził, że „…tamci występowali prawie wyłącznie przeciwko instytucjom, krępującym jednostkę ludzką. Striner zaś głównie przeciwko abstrakcjom, ideom ogólnym …" . Odrzucał on z całą surowo-ścią takie pojęcia jak; Bóg, Ojczyzna, rodzina, ludzkość, prawo, moralność, społeczeństwo, państwo, obowiązki, dobro czy zło. Uważał, że każdy człowiek jest tym jedynym. Może mó-wić i czynić, co tylko uzna za stosowne i na co będzie miał ochotę. Krótko mówiąc dla Strinera liczyło się dobro osobiste, twierdził, że każdy człowiek jest, a przynajmniej powinien być egoistą i tylko sam w sobie

samym powinien doszukiwać się wartości.
Najpełniej swoje przemyślenia i poglądy Max Striner wyraził w swoim dziele filozo-ficznym zatytułowanym ,,Jedyny i jego własność", w którym stwierdził „…,Państwo i Ja – pozostajemy wrogami. Mnie egoiście nie leży na sercu dobro tego ludzkiego społeczeństwa, niczego mu nie poświęcam i tylko ciągnę z niego korzyści, lecz by móc wykorzystać je całko-wicie, zamieniam je raczej w moją własność, mój twór, to znaczy unicestwiam je i zamiast niego zakładam Zrzeszenie Egoistów {Verein Von Egoisten}…" . Ciekawym zjawiskiem w tej filozoficznej wykładni Strinera jest jeden aspekt. Odrzucał i negował on rewolucję, jako dro-gę do obalenia starego ładu, w zamian gloryfikował rewoltę – powszechny bunt i terror spo-łeczny. Dziwnym wydaje się zatem fakt, aby jednostki egoistyczne, o których pisał Striner potrafiłyby wspólnie przeprowadzić ową rewoltę, która obaliłaby państwo. Alternatywą dla rewolty, mogły być ostatecznie różnorodne metody doraźne, które polegać miały na oszuki-waniu państwa na wszelkie możliwe sposoby. Striner nie krytykował własności, twierdził, że ,,Jedyny" mógł posiadać to, co poprzez swoją siłę i spryt udałoby mu się posiąść. Poglądy Maxa Strinera nie trafiały jednakże nawet do samych anarchistów, którzy twierdzili, iż jest to pochwała wszelkich możliwych postaw ahumanitarnych, do jakich człowiek mógłby się po-sunąć.
Całkowicie inne poglądy prezentował inny znakomity teoretyk nurtu anarcho-indywidualistycznego, Pierre Joseph Proudhon {1809- 1865}. Uważany jest on za ,,ojca anarchizmu", gdyż jako pierwszy w swojej książce pt.,,Co to jest własność, czyli badania nad zasadą prawa i rządów" z 1840 roku, użył terminu ,,anarchizm". W ten sposób mianem anar-chistów, określił ludzi, którzy czynnie przeciwstawiali się wszelkiej władzy, państwu i różno-rakim systemom politycznym, które oparte na przymusie, tłamsiły samorealizację jednostki. Dla Proudhona największym dobrem i wartością była wolność i sprawiedliwość. Marek Waldenberg charakteryzując postać tego francuskiego anarchisty stwierdził, że Proudhon „…Uważał wolność – obok sprawiedliwości – za wartość najwyższą i chciał, by wymogi życia zespołowego ograniczały ją w możliwie najmniejszej mierze…" . Pierwszym dziełem, w którym Proudhon zawarł swoje poglądy, była praca konkursowa pt. „O świętowaniu Niedzieli", w której poddał krytyce własność, stwierdzając, że jest ona odpowiedzialna za zło międzyludzkie, dając tym wyraz poparcia dla stanu równości społecznej. Uważał, że sta-nem patologicznym w społeczeństwie jest sytuacja, kiedy to jedni maja dużo, a drudzy nie mają nic. W swojej kolejnej pracy zatytułowanej ,,Co to jest własność?" z 1840 roku, starał się zdefiniować pojęcie własności i nieuchronnie porównywał jej stan do kradzieży, a co za tym idzie do niesprawiedliwości społecznej. Karol Marks w swoich ,,Dziełach" określił twór-czość Proudhona jako „…naukowy manifest proletariatu francuskiego…" . Z biegiem czasu poglądy Proudhona na kwestie własności uległy zmianie, gdyż wiedział dobrze, że całkowite jej wyeliminowanie ze społeczeństwa jest utopią. Jak pisał Ludwik Kulczycki „…,oburzała go niesprawiedliwość losu, zapewniająca bogactwo jednym, a nędzę drugim, marzył więc o innym sprawiedliwszym podziale bogactw w społeczeństwie…" . Proponował zatem aby tole-rować własność człowieka, którą ów podmiot społeczny zdobył ciężką pracą, a wszelkie do-bra wielkokapitalistyczne i własność państwową, zastąpić własnością spółdzielczą. Nowatorstwem jest teoria lansowana przez Proudhona, która dotyczyła handlu i wymiany bezgotówkowej w społeczeństwie. Polegać miała na wymianie pomiędzy ludźmi wyrobów, które produkują. Wyeliminowałoby to pieniądz, jako głównego sprawcę niesprawiedliwości ludzkiej. Proudhon chciał zatem zamienić obecne mu systemy polityczno–państwowe na system mutualistyczny. . Tylko taki system uważał za sprawiedliwy, hołdując mu we wspomnianym już dziele „Co to jest własność?" pisząc, że „…swobodne stowarzyszenie, wolność – której wyłączną funkcją jest

utrzymanie równości w środkach produkcji i wzajemności w wymianach (…) stanowi jedyną możliwą, jedyną słuszną formę społeczeństwa…" . W odróżnieniu od Strinera nie popierał on aż tak skrajnego egoizmu, mimo iż jak poprzednik wywyższał jednostkę ponad społeczeństwo. Negując rolę państwa, istniejące normy prawne zastąpiłby umowami {dobrowolnymi} zawieranymi pomiędzy gminami, obywatelami i różnego typu stowarzyszeniami. Oczywiście wyżej określone umowy musiałyby określać i honorować indywidualne interesy każdej jednostki i nakładałyby na „…kontrahentów (...) obowiązek wy-pływający jedynie z ich osobistego przyrzeczenia…" . Oczywiście sądy i wszelkiego typu instytucje prawne nie miałyby racji bytu, gdyż ich działanie opiera się na przymusie i zniewo-leniu człowieka. Lansowany przez Proudhona ustrój federacyjny miał mieć zastosowanie na szczeblu lokalnym, gdzie jego funkcje przejęłyby sfederowane i samorządne, ale do końca autonomiczne gminy. Natomiast, jeżeli chodzi o sytuację międzynarodową, rolę państw miały prejąć konfederacje regionów geograficznych z całego świata.
Oczywiście zdawał sobie w pełni świadomość, iż urzędy administracyjne musiałyby w jakiś sposób przetrwać tą ,,anarchistyczną ewolucję", lecz widział je raczej jako organ przed-stawicielski, który byłby pod stałą kontrolą społeczności gminnej. Cały czas podkreślał, że droga do przemian miała być ewolucją, a nie rewolucją. Obawiał się ze rewolucja może do-prowadzić do ,,despotycznej anarchii", a przecież nie chodziło mu o zastąpienie jednego re-żimu, drugim. Nawet, jeżeli w teorii byłby to „reżim oświecony". Filozofia i poglądy życiowe Pierre˙a Josepha Proudhona, stały się inspiracją między innymi dla szeroko rozumianego ru-chu robotniczego we Francji. Duch Proudhona dostrzegalny jest u czołowych teoretyków anarchizmu jak Piotr Kropotkin, Georges Sorel czy Edward Abramowski, przez co uważany jest za jednego z najwybitniejszych myślicieli XIX wiecznej Francji.

Anarchizm kolektywistyczny.
Podstawy kolejnego nurtu w ruchu anarchistycznym, zwanego ,,anarchizmem kolek-tywistycznym" nakreślił wybitny teoretyk i ideolog anarchizmu Michaił Bakunin. Śmiało można stwierdzić, iż on jako pierwszy nadał ruchowi anarchistycznemu iście rewolucyjny charakter, formułując konkretny program owego ruchu społecznego. Rosjanin Michaił Alek-sandrowicz Bakunin {1814-1876} był przez potomnych uważany za wiecznego rewolucjoni-stę, który całe swoje życie poświęcił dążeniu do wymarzonego celu – wolności absolutnej. Kim zatem był ów rewolucjonista? Bakunin przyszedł na świat w licznej, lecz zamożnej ro-dzinie ziemiańskiej. Ze względu na ambicje ojca, w wieku czternastu lat został wysłany do artyleryjskiej szkoły oficerskiej. Porzucił ją jednak i dotarł do Moskwy, gdzie zbratał się z tamtejszą inteligencją. Zaowocowało to wielką fascynacją do filozofii, a zwłaszcza do poglą-dów Hegla. Jednak to pod wpływem Hercena , poglądy przyszłego ,,apostoła powszechnego zniszczenia" stały się radykalne. Od zawsze Bakunin stawiał czyn nad teorię. Najlepiej jego postawę określają słowa, że był on człowiekiem, który lepiej czuł się „…z karabinem w ręku niż z piórem, na barykadzie niż przy biurku..." .
Był to człowiek o szczególnie ostrym temperamencie, obdarzony wielką charyzmą. Można tu przytoczyć słowa prefekta policji praskiej, który stwierdził że „…Bakunin jest nie-oceniony pierwszego dnia rewolucji, ale należałoby go rozstrzelać już następnego..." . Ro-syjski anarchista otwarcie lansował tezę, że tylko otwarta rewolucja przyniesie zmiany w spo-łeczeństwie. O stopniowej ewolucji nie chciał nawet słyszeć. Twierdził, że duch niszczenia jest zarazem duchem tworzenia. Uważał, że jak człowiek straci chociażby cząstkę wolności, nie zrekompensują mu jej żadne przywileje, co więcej zacznie się stawać coraz większym

niewolnikiem władzy i państwa. Swoją wielka miłość do wolności podkreślił w deklaracji z 1871 roku, kiedy pisał „…Jestem fanatycznym miłośnikiem wolności, uważam, że tylko w jej łonie mogą się rozwijać i rozkwitać, rozum, godność i szczęście ludzkie...” .
Bakunina cechował ostry antyklerykalizm. Jego postawa ateistyczna, odrzucała jakąkolwiek ingerencję kościoła i dogmatów wiary na życie ludzkie. Uważał, że wiara i Bóg stoją na prze-szkodzie człowiekowi do pełni wolności. Wnioskował, że wiara oparta jest na bezgranicznym posłuszeństwie, czy wręcz niewolnictwie, na co rzecz jasna nie może pozwolić sobie anarchista. Ustrój przyszłego społeczeństwa opierał na systemie kolektywistycznym, do którego ludzkość miała dojść na drodze gwałtownej rewolucji. Żeby do tego doszło, musi nastąpić „…Usunięcie, rozwiązanie i moralny, polityczny, sądowy, biurokratyczny i finansowy upadek kierującego, górującego nad wszystkim scentralizowanego państwa, które prowadzi podwój-ną grę i inne JA ukazuje kościołowi, co jest przyczyną procesu biednienia, ogłupiania i znie-walania narodów. Naturalnym następstwem tego będzie likwidacja wszystkich państwowych uniwersytetów, podczas gdy powinno nastąpić większe poświęcenie uwagi nauce publicznej z wyjątkiem gmin i wolnych stowarzyszeń. Usunięcie państwowego majątku sędziowskiego. Wszyscy sędziowie powinni być wybierani przez naród. Usunięcie istniejących i obowiązują-cych obecnie w Europie kodeksów prawa karnego i cywilnego, ponieważ są one inspirowane wbrew ludzkiemu prawu, zarówno kultem boga i państwa, jak i religijnie oraz politycznie uświęconej rodziny i majątku, a także dlatego, że kodeks wolności może zostać stworzony tyl-ko przez samą wolność….” .
Nowe społeczeństwo miało zatem składać się z luźnych i dobrowolnych kolektywów, lub federacji, gdzie wszystko miało być wspólne {tj. ziemia, narzędzia czy kapitał}. Ostro krytykował własność gdyż twierdził, że prowadzi do zbytniego podziału społeczeństwa, cze-go wszyscy anarchiści chcieli tak bardzo uniknąć. Nowe instytucje, które w ustroju kolekty-wistycznym przewidywał Bakunin, miały mieć charakter oddolny i być pod stałą kontrolą ogółu społeczności kolektywu. Przynależność do gminy była całkowicie dobrowolna. Czło-wiek żyjący na jej terenie, wcale nie musiał należeć do jakiejkolwiek gminnej struktury. Wszystko opierało się na wolnym wyborze. Przewidywane podatki, które z własnej woli mieli płacić członkowie gminy. Pieniądze z nich, miały zostać wykorzystywane do zapewnienia jednostce podstawowego pakietu socjalnego, czyli ochrony zdrowia i życia. Reszta miała iść na oddolną działalność administracji. W razie gdyby jakaś jednostka nie chciała się podpo-rządkować federacji, groziła by jej co najwyżej banicja, lecz na pewno nie byłaby represjonowana. Reasumując, anarchokolektywizm dążył do wolności absolutnej, a kluczem do uzy-skania tego stanu była likwidacja zarówno władzy świeckiej jak i duchownej. Na jej miejsce powstawać miały wolne gminy – kolektywy, gdzie ich oddolny charakter byłby gwarantem wolności i praworządności.

Anarchizm komunistyczny.
Ideologiem, a zarazem głównym twórcą kolejnego nurtu anarchistycznego tzw. anar-chokomunizmu, był Książe Piotr Kropotkin {1842-1921}. Urodził się w zubożałej, podupada-jącej {lecz jednocześnie jednej z najstarszych} rodzinie arystokratycznej, skąd wziął się jego przydomek ,,Czarny Książe” anarchizmu. Swoje teorie dotyczące anarchokomunizmu, Piotr Kropotkin oparł o przyrodnictwo. W tradycjach pozytywizmu, empiryzmu i ewolucjonizmu, starał się ugruntować anarchizm. Kropotkin zawsze wierzył we wrodzoną dobroć u ludzi. Był uważnym obserwatorem przyrody, dzięki czemu zauważył, że rywalizacja i niezdrowe współ-zawodnictwo, przynosi tylko stratę dla gatunku. Zaobserwował również, że w miejsce walki, lepiej wprowadzić symbiozę, która zaowocuje postępem, przynoszącym liczne dobra dla

ludzkości. Twierdził, że anarchista powinien być w równej mierze rycerzem i świętym. Władysław Poniecki charakteryzując ,,czarnego księcia" pisał o nim: „…Kropotkin był apostołem i bojownikiem swego narodu. Wywalczył on swej ojczyźnie prawo wzniesienia posagu wolności, równości i sprawiedliwości …" . Kropotkin wnioskował, że człowiek ma w swojej naturze wpisane dobro, sprawiedliwość i uczynność, tylko instytucje państwowe i bezduszna administracja sprawiły, że zatracił swoje wrodzone instynkty, nabywając wszelkie zło, jakie niesie mu rozwój cywilizacyjny. Jaką miał zatem wizję nowego społeczeństwa? Otóż twierdził, że zmiany w społeczeństwie miałyby nastąpić pod wpływem rewolucji spo-łecznej, jednak miała ona mieć więcej cech ,,gwałtownej ewolucji". Zapowiadany przewrót miał za zadanie ,,zdobyć chleb", czyli powinien zaspokoić naturalne potrzeby człowieka. Do-szukiwać można się tutaj jawnych odwołań do owych koncepcji przyrodniczych, którym hoł-dował.
Na uwagę zasługuje fakt, iż potrafił połączyć ideologię z codziennością. Tą kwestię skrzętnie podkreśliła Maria Orsetti, charakteryzując go następującymi słowy …,,Kropotkin potrafił dokonać rzeczy najtrudniejszej; zharmonizować, w wysokim stopniu czyny swojego życia z wyznawanymi poglądami…" . Kropotkin wyobrażał sobie nowy ustrój, jako związek wolnych gmin – komun. Wzajemne relacje miały być oparte na obopólnej pomocy, a spra-wiedliwość i tolerancja stanowić miały gwarancję swoistej praworządności. Anarchokomu-nizm podobnie jak bakuninowski anarchokolektywizm przewidywał, że wszelkie narzędzia i sprzęt miały być wspólne, lecz nie było mowy o równym podziale zysków, ponieważ każdy miał otrzymywać według potrzeb. Słusznie zauważa Franciszek Ryszka, że nie da się zmie-rzyć równomiernie wartości pracy ludzkiej i zachodzi możliwość, że jedni będą wyżej cenić swoją pracę od drugich. Według jego założeń, komuna miała nieść pomoc słabszym oraz za-pewniać podstawę życiową jej mieszkańcom.
Kropotkin zdecydowanie występował przeciwko odgórnej władzy. Twierdził, że tylko lokalne struktury i sam lud zdolny jest do zapewnienia nowemu społeczeństwu gminno-komunalnemu iście socjalistyczny charakter. Mimo, iż był gorliwym wyznawcą idei wolno-ści, otwarcie i stanowczo podkreślał, że każdy obywatel komuny, musi czuć obowiązek pracy. Zaznaczył przy tym, że przy obecnym stanie techniki, wystarczyłby pięciogodzinny dzień pracy, który zapewniłby rozwój społeczeństwa komunalnego. Resztę dnia możnaby było in-dywidualnie przeznaczyć na odpoczynek lub wytwarzanie przedmiotów tzw. zbytku.
W równości międzyludzkiej widział fundament przyszłego ,,ustroju". Jak sam pisał „…U narodów cywilizowanych kiełkuje nowa forma społeczeństwa, zamiast dawnej. Społe-czeństwo równych miedzy sobą …" . System ten według Wincentego Kołodzieja, zwany był w radzieckiej nauce jako ,,koszarowy komunizm" . Ciekawe poglądy prezentował też ,,Czarny Książe" w kwestii prawa i przestępczości. Wyróżnił on bowiem trzy główne grupy praw: pierwsze, które służą obronie własności, drugie które stoją na straży rządu i władzy, a trzecie niby to mają służyć obronie jednostki. Jak twierdził dwie pierwsze grupy stanowiły przywilej dla wyzysku i przywłaszczania sobie cudzej pracy, przez władze państwowe. Trze-cia grupa praw niby z pozoru słuszna, też nie miałaby szerszego zastosowania. Twierdził, że eliminując własność, zlikwiduje przestępczość. W swojej rozprawie o ekonomice przyszłego społeczeństwa pt. ,,Zdobycie chleba", nakreślił cały przebieg rewolucji, w czasie której ro-botnicy mieliby przejąć fabryki i przestawić produkcję, która miałaby odtąd produkować na potrzeby ogółu. Chłopi natomiast mieli przepędzić wielkich właścicieli ziemskich i ich dobra uczynić wspólną własnością. Zdawał sobie sprawę, że szczególnie na wsi, ciężko będzie na samym początku zaszczepić nowe idee „…pozostanie całe mnóstwo wsi, które trzymać się będą starego, indywidualnego porządku rzeczy, zachowując postawę wyczekującą…" . Kro-potkin jako

pierwszy tak silnie akcentował potrzebę współpracy, która przyczyniłaby się po-stępu moralno – technicznego społeczeństwa. I właśnie w tym oddolnym ustroju komun wi-dział istotę anarchizmu, który definiował następująco „…Anarchizm jest tworem pierwszego prądu, jest wyrazem siły twórczej mas, tych mas, które były twórcami instytucji prawa zwy-czajowego dla obrony przed zakusami żądnej władzy mniejszości…” .

Anarchizm syndykalistyczny.

Historia syndykalizmu nie wiąże się bezpośrednio z ideami anarchizmu. Jest on w istocie odpowiedzią i walką (jednocześnie) ,,oświeconych” robotników z ich kapitalistyczny-mi wyzyskiwaczami. Syndykalizm narodził się w łonie związków zawodowych i był symbo-lem sprzeciwu względem wyzysku fabrycznej finansjery. Za tzw. ojca syndykalizmu uważa się Georgesa Sorela {1847–1922}. Był on głównym teoretykiem idei „strajku generalnego” i twórcą anarchosyndykalizmu. Dość późno, gdyż w wieku około czterdziestu lat zaczął pisać swoje przemyślenia. Nie należał do żadnej partii, a mnogość poglądów, które wyrażał, klasy-fikowała go jako anarchistę, inspiratora faszyzmu czy w końcu marksistę. Po wybuchu rewo-lucji rosyjskiej stał się zwolennikiem nowych przemian społeczno-ustrojowych i pozostał nim do końca swoich dni. Sam Sorel twierdził, że nie miał on stricte anarchistycznych poglądów, zresztą nawet do końca nie sympatyzował z anarchistami. Uważał, że anarchizm skupiał tzw. ,,lumpenproletariat” czyli zdegradowaną inteligencję i biedotę.

Mimo to, powołując się na Kołakowskiego możemy stwierdzić, że anarchizm Sorelowi nie był obcy „…nacisk na całkowicie zniesienie instytucji państwowych, odmowa uczestnictwa w grze parlamentarnej i związane z tym ataki na ,,socjalizm polityczny”, a więc podstawowe wyróżniki anarchistycznej ideologii, są u Sorela niezwykle silne…” . Uważał, że wraz z po-stępem, jaki się odbywa obecnie, morale robotnika i jego świadomość też muszą wzrastać. Atakował Kościół katolicki, gdyż uważał, że nie może on dbać o stronę duchową robotników i podnosić ich wartości moralnych, ponieważ sam jest niemoralny. Oskarżał go o to, że nie chce wykazać zrozumienia dla spraw gospodarczych, przez co po części lekceważy klasę ro-botniczą. Dlatego Sorel „…,nie mogąc znaleźć twórczych elementów moralnych we współcze-snym katolicyzmie (…) poszukiwał ich właśnie w socjalizmie, syndykalizmie, następnie zbliżył się do faszyzmu włoskiego, by wreszcie stać się zwolennikiem komunizmu leninowskiego…” . Syndykaliści mieli krytyczne stanowisko nie tylko względem innych nurtów anarchistycz-nych, ale prezentowali też postawę sceptyczną względem militaryzmu, demokracji i parla-mentaryzmu. Niechęć syndykalistów była widoczna zarówno do burżuazji jak i do inteligen-cji, jedynie klasa robotnicza była przez nich gloryfikowana, jako samowystarczalna i nie-zbędna dla społeczeństwa. Główną ideą anarchosyndykalizmu był wspomniany „strajk gene-ralny”, który miał na celu wyswobodzenie klasy robotniczej. Strajk, jako jedna z możliwości robotniczego protestu, mógł przyjąć wszelakie formy. Od początkowych cichych akcji, do rewolty robotniczej. Syndykaliści nie chcieli likwidować państwa całkowicie, pragnęli tylko przejąć nad nim kontrolę. Początkowo dlatego obawiali się anarchistów w swoim ruchu, gdyż ci mogliby próbować przeistoczyć przyszłe zdobycze robotniczych protestów w ustrój anar-chokomunistyczny. Mimo, iż obawiali się z początku tych idei, nieuchronnie stawały się one bliskie sercom syndykalistów. Spowodowało to zapowiedź, ze anarchokomunizm będzie sys-temem, do którego będzie ewoluowało syndykalistyczne społeczeństwo. Ideałem zatem były syndykaty rozumiane jako wolne stowarzyszenia producenckie.

Takie rozwiązanie w całości popierał drugi teoretyk anarchosyndykalizmu Fernando Pelloutier, który w 1895 roku we francuskim periodyku anarchistycznym ,,Les Temps Nouveaux” opublikował swój wywód na temat syndykalizmu. To on sprecyzował pojęcie władzy w

przyszłym ustroju syndykalistycznym, jako nietrwałe organizacje, wymienne co jakiś czas. Miało to zapobiec autorytaryzmowi i hegemonii jednych robotników nad drugimi. Kolejnym celem anarchosyndykalizmu według Radosława Antonówa „…Było stworzenie w przyszłym społeczeństwie takiej organizacji produkcji, w jakiej przymus zewnętrzny zostałby zastąpiony wewnętrznym…" . Sorel porównywał formę strajku generalnego do …,,formy obrazu walki, zapewniającej triumf ich sprawy…" . Celem zaś była walka o samorząd, który byłby niezależny i oddolny, w którym przegłosowana większością głosów petycja, stawałaby się automatycznie prawem robotniczym.

Anarchizm chrześcijański.
Zwolennicy anarchizmu chrześcijańskiego uważali, że cała ewangelia jest anarchi-styczna, gdyż głosi ideę sprawiedliwości i pokoju, a pierwszym anarchistą ,,z prawdziwego zdarzenia" był sam Jezus Chrystus. Powoływali się na jego żywot, widząc w nim oddanego bojownika za wolność i pokój. Głównym teoretykiem myśli anarchochrześcijańskiej był Lew Nikołajewicz Tołstoj {1828-1910}, hrabia oraz znakomity pisarz rosyjski. Studiował orienta-listykę i prawo na Uniwersytecie Kazańskim {1844-1847}. W 1851 zaciągnął się jako wolon-tariusz do służby wojskowej na Kaukazie. Autor takich dzieł jak ,,Wojna i pokój"{1863-1869} czy „Anna Karenina" {1873-1877}, poruszał w swojej twórczości szeroko rozumiane aspekty społeczno – polityczne.. Debiutował trylogią autobiograficzną: ,,Dzieciństwo" {1852, wydanie polskie 1911}, ,,Lata chłopięce" {1852, wydanie polskie w ,,Dziełach" tom 1-2, 1928-1929} oraz ,,Młodość" {1855-1857, wydanie polskie tamże}. Udział pisarza w wojnie krymskiej {1853-1856} znalazł wyraz w cyklu reportaży ,,Opowiadania sewastopolskie" {1855-1856, wydanie polskie w ,,Dziełach"1928-1929}.
Paradoksem jest, iż sam Tołstoj nie deklarował siebie jako anarchistę, lecz zarówno ówcześni mu, jak i potomni za takiego go uznawali. Główną zasadą, jaką starał się kierować w życiu Lew Tołstoj, była miłość do Boga i do bliźnich. Jego zaciekła postawa chrześcijańska spowodowała, że koncepcje świata, jaką przedstawił nazwano anarchizmem chrześcijańskim lub pokojowym. Niejednokrotnie ów nurt ,,wykluty" z łona anarchizmu określa się też mia-nem anarchopacyfizmu. Tołstoja porównuje się też do ,,Czarnego Księcia". Jak trafnie za-uważył Bourdeau …,,Tołstoj dochodzi do takich samych wniosków jak Książe Kropotkin. Tak jak on głosi zniesienie armii, granic, patriotyzmu, trybunałów, kary śmierci, wszystkiego, co gniecie i gnębi, z ta różnicą, że Tołstoj ucieka się do łaskawości, Kropotkin do buntu…" . Dlatego nie dziwi fakt, że właśnie naukę Chrystusa Tołstoj przyjął za wyrocznię swej moral-no–filozoficznej doktryny.
Mimo, iż Tołstoj był gorliwym chrześcijaninem, jedną z jego postaw społecznych był antyklerykalizm. Dał temu wyraz w swoim opowiadaniu ,,Odbudowanie piekła", gdzie stwierdził, że Kościół Katolicki hamuje rozwój człowieka i popiera jego wyzysk i nędzę, z której sam czerpie zyski. Wszystko to tłumaczy sprawiedliwością niebieską i podziałem ról na ziemi. Lew Tołstoj od zawsze chciał poznać sens przemijania jednostki oraz nieskończoność świata, co było bodźcem do jego badań nad tradycją religijną. W ten sposób zdefiniował zło, w które wpisał władzę i państwo, jako instrumenty wyzysku i niedoli człowieka. Zanegował rolę podatków, które porównał do gwałtu na bezbronnych obywatelach, dokonanego przez rząd bez względu na to, czy był to rząd demokratyczny czy totalitarny. Te rozważania zaowo-cowały stworzeniem przez Tołstoja jak gdyby nowych zasad wiary, które brzmiały następują-co; „…1) nie gniewaj się na swojego brata, 2) nie rozłączaj się pod żadnym pretekstem ze swoją żoną, 3) nie składaj przed nikim przysięgi, 4) nie odwzajemniaj złego złem, 5) kochaj także tych, którzy

nie należą do twojej narodowości…” .
Tołstoj bardzo ostro walczył z armią i militaryzmem. Uważał, że jest ona ochroną dla zbrodniczej działalności rządu. Sam rząd i aparat biurokratyczny też podlegał krytyce Tołsto-ja, gdyż według niego działał tylko po to, aby stłamsić jednostkę. Róża Luksemburg jego po-glądy porównała do postaw innych ówczesnych socjalistów, Saint Simona czy Roberta Owe-na. Pisała o nim, że „…,nie ma jednej odwiecznej uświęconej tradycją instytucji obecnego ustroju społecznego, której by bezlitośnie nie obnażył, wskazując jej kłamliwość, niedorzecz-ność i niemoralność….” . Dzięki temu uważa się Lwa Tołstoja za promotora pacyfizmu. Tępił też patriotyzm twierdząc, że prowadzi on w prostej linii do nacjonalizmu, który bardzo często jest inspiracją zbrodni i wojen. Uważał, że każdy człowiek powinien pracować i przy-swoić sobie tyle dóbr ile mu potrzeba, a resztę wytworów swojej pracy rozdać. Według niego własność jest domeną wyzyskiwaczy i jest sprzeczna z nauką Chrystusa. Jest bowiem narzę-dziem władzy bogatych nad biednymi. . Anarchizm, jaki prezentował Lew Tołstoj zwany jest anarchopacyfizmem, też z tego powodu, że nie propagował on rewolucji i przemocy, jako drogi do lepszego świata. Bo czy można stworzyć nowe społeczeństwo przy pomocy karabi-nu? Czy człowiek z lufą przy głowie, świadomie przyjmie nowe idee za swoje i będzie im wierny? Tołstoj zdecydowanie nie popierał rewolt jako sposobu rozwiązywania problemów społecznych. Głosił pogląd że zło, dobrem trzeba zwyciężać. Krytykował tez prawo i sądownictwo, w którym upatrywał źródło niesprawiedliwości. Mawiał, że „…chodzi właściwie nie o to, że ludzie czynią źle, lecz o to, że zmuszają innych do robienia zła, które jest uznane przez prawo…” .
Teoria tołstojowska mówiąca o nie przeciwstawianiu się złu aktami przemocy, bliska była poglądom głoszonym przez polskich Arian. Co do przyszłego ustroju Tołstoj twierdził, że jego budowę trzeba pozostawić ludziom, bo oni wiedza najlepiej jak chcą żyć. Mimo, to uważał, że społeczeństwo powinno być scalane w wolne komuny, ze wspólną ziemią i narzędziami, gdzie władza oddolna będzie na usługach ludzi. Propagował ascetyczny styl życia, ubóstwo i dietę wegetariańską, gdyż w zabijaniu zwierząt upatrywał dehumanizację człowie-ka. Lansował też wstrzemięźliwość seksualną oraz był ostrym przeciwnikiem alkoholu, w którym dostrzegał przyczynę utraty kontroli przez człowieka i jego stopniowe zniewolenie. Zabawę i przyjemności uważał za zbyteczne i całkowicie niepotrzebne człowiekowi do szczęścia, które daje tylko życiowa asceza. Podsumowując Tołstoizm należy jeszcze raz podkreślić, iż ten nurt, oparty na wierze i sprawiedliwości wyróżniał się spośród innych odłamów anarchizmu całkowitą negacją rewolt. W zamian proponował bierne uczestnictwo i budowę własnej anarchopacyfistycznej rzeczywistości.

Daniel Piekaruś, doktorant w UMCS w Lublinie, publicysta

Odnośniki:

A. Böckh (1785-1867)- niemiecki filozof klasycystyczny. Profesor Uniwersytetu w Heidenbergu i Berlinie.
G.W.F. Hegl (1770-1831)- Filozof niemiecki. Przedstawiciel niemieckiego idealizmu. Twórca absolutnego, dialektycznego systemu filozoficznego.
L. Kulczycki, Anarchizm współczesny, Lwów 1902, s. 15.
M. Striner, Jedyny i jego własność, Warszawa 1995, s. 209.
M. Waldenberg, Prekursorzy Nowej Lewicy. Studia z myśli społecznej XIX i XX wieku, Warszawa-Wrocław 1985, s. 18.

K. Marks, F. Engels, Dzieła, t.2, Warszawa 1979, s. 49.

L. Kulczycki , Anarchizm współczesny, Lwów 1902, s.12.

System mutualistyczny – przewidywał świadczenie wzajemnych usług, na podstawie wolnej umowy niezależ-nych jednostek.

P.J. Proudhon , Co to jest własność ?, Paryż 1840, s.18.

P.J .Proudhon, Wybór pism, t.1, Warszawa 1974, s. 578.

Hercen Aleksander Iwanowicz (1812-1870) – urodzony w Moskwie, jako nieślubny syn rosyjskiego magnata. Był jednym z prekursorów ruchu narodnickiego w Rosji, oraz powieściopisarzem. Współpracował z Bakuninem.

W. Rydzewski, Powrót Bakunina. Szkice o rosyjskiej idei i mitach lewicy, Kraków 1993, s. 22.

A. Hercen, Rzeczy minione i rozmyślania, przełożył i przypisami opatrzył J.Wyszomski, t.5, Warszawa 1954, s.168.

M. Bakunin, Przedmowa do drugiego zeszytu Imperium knuto-germańskiego, Pisma wybrane, t.2, Warszawa 1965, s. 141.

M. Bakunin, Katechizm rewolucyjny, Poznań 1997, s.2.

W. Poniecki „Myśliciele i Bojownicy", Warszawa 1935, s.91.

M. Orsetti „Piotr Kropotkin 1852-1921", Warszawa 1928, s.4.

P. Kropotkin, Wspomnienia rewolucjonisty, Warszawa 1956, s.421.

W. Kołodziej, Działalność anarchistów w Rosji w latach 1905-1907, Warszawa 1988, s.57.

P. Kropotkin, Zdobycie chleba, Warszawa 1925, s. 56.

P. Kropotkin, Nauka współczesna i anarchizm, Lwów 1920, s. 50.

L .Kołakowski, Główne nurty marksizmu cz.2. Rozwój, Warszawa 1989, s. 496.

R .Antonów, Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku, Wrocław 2004, s. 32 - 33.

R .Antonów, Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku, Wrocław 2004, s.34.

G. Sorel, Réflexions sur la violence, Paryż 1908, s. 32.

J. Bourdeau, Kierownicy myśli współczesnej , Warszawa 1909, s.118.

E .Liebling , H.Lew Tołstoj. Szkic literacki, Lwów 1911, s.17.

P. Grzegorczyk, Lew Tołstoj w Polsce. Zarys bibliograficzno – literacki, Warszawa 1964, s. 69.

P.J. Proudchon, przyczynił się do ukształtowania w Tołstoju poglądów na temat własności. Tołstoj był sympa-tykiem francuskiego anarchisty w kwestiach społecznych.

A .Goldenweiser , Tołstoj wśród bliskich, Warszawa 1961, s.40.